

Jeszcze do niedawna przez długie miesiące fani Romy żyli doniesieniami o zakupie Romy i ewentualnych nowych właścicielach. Dziś już wiadomo, że nowa Roma będzie amerykańska, ale to nie oznacza, że telenowela wokół sprzedaży klubowych akcji się zakończyła. Według najnowszych doniesień część udziałów mieliby przejąć Chińczycy.

Jak donoszą włoskie dzienniki, AS Roma należąca do amerykańskiego konsorcjum DiBenedetto może wkrótce mieć chińskiego udziałowca. Tak przynajmniej twierdzi gazeta „Affari e Finanza”, przekonując, że Chińczycy zapukali do drzwi Unicredit (które kontroluje 40% akcji Romy i musi sprzedać 20% z nich) właśnie po to, żeby zapewnić sobie część udziałów Romy. Ale na razie wszystko jest w zawieszeniu. Trzeba najpierw zamknąć OPA (publiczną ofertę zakupu) – 3 listopada, żeby potem zacząć myśleć o nowych udziałowcach.

Wydaje się, że pomysłodawcą tego otwarcia na wschód jest Paolo Fiorentino, wicedyrektor Unicredit i członek zarządu klubu. Chińczycy są w oczach Unicredit dobrym rozwiązaniem pozwalającym na przyspieszenie całej operacji finansowej związanej z Romą.

Autor: kaisa